

Błędne wojenne rozkazy

Ich Troje

Nazbyt rozumny się staję
Bezladnym językiem władam
Zatrute wyznaczam granice
Nietrwały jak mgła opadam

Wykreślam z pamięci twe wiersze
Mdlejące widziadła w twych słowach
Przewracam w zeszycie wciąż strony
Świadomie innym je zdradzam

Dreszcz dręczy drażąc do prawdy
Brzegi tych stron zapisanych
Nie tkniętych przez moment zmęczenia
Zajętych przez kłamstwo natchnienia

Dziewica wśród słodkich pajęczyn
Zapadła w sen, kwitnie pod tęczą
Tuż obok brzozy płaczącej
Nie boi się mnie i nie jęczy...

Błędne wojenne rozkazy
Nie drażę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie - i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz
Spoglądam oko w oko!

Jesteś ćmą lub aniołem
Na pewno nie jesteś człowiekiem
Z końcem świata z pewnością
Nad jego pochylisz się wiekiem
I z tego samego nieba
Świadomość zmieni te wersy
Nie będzie różnił się wtedy
Ten wiersz - od innych wierszy!

Błędne wojenne rozkazy
Nie drażę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie - i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz
Spoglądam oko w oko!

Błędne wojenne rozkazy
Nie drażę, nie słucham, nie warto
Alarm i pościg i zamęt
Wywołam jedną kartą!

Nie ufam trzęsącej się z zimna
Na głodzie - i zielonym obłokom
A tym padającym na twarz

Spoglądam oko w oko!